

Sygn. akt **II W 50/15**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: **SSR Monika Pietrzyk**

Protokolantka: st. sekr. sąd. Barbara Krężel

po rozpoznaniu dnia 1 czerwca 2015 r.,

sprawy przeciwko **T. G.**,

synowi M. i R. z d. K.,

ur. (...) w K.

obwinionemu o to, że:

w dniu 26 lipca 2014 r. około godziny 14:30 w K. na ul. (...), woj. (...), gmina i powiat K., na skrzyżowaniu z ulicą (...), kierując samochodem marki B. nr rej. (...), stworzył zagrożenie w bezpieczeństwie ruchu drogowego, w ten sposób, że zmusił kierującego pojazdem T. (...) do ostrego odbicia w prawo i zjechania z drogi,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

1. T. G. uznaje za winnego tego, że w dniu 26 lipca 2014 r. około godziny 14:30 w K. na ul. (...), na skrzyżowaniu z ulicą (...), woj. (...), gmina i powiat K., kierując samochodem marki B. nr rej. (...) poruszał się środkiem jezdni, nie stosując się do obowiązku ruchu prawostronnego, czym stworzył zagrożenie w bezpieczeństwie ruchu drogowego, w ten sposób, że zmusił kierującego pojazdem T. (...) do ostrego odbicia w prawo i zjechania z drogi, to jest popełnienia czynu stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierza mu karę grzywny w kwocie 100 (stu) złotych,

na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. w zw. z § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001 r., w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania (...) w sprawach o wykroczenia oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od T. G. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 100 zł i wymierza mu opłatę w kwocie 30 zł.

Sygn. akt **II W 50/15**

UZASADNIENIE

T. G. i J. M. są mieszkańcami osiedla (...) w K.. Obwiniony jest znany z widzenia J. M..

W dniu 26 lipca 2014 r. około godziny 14:30 w K., T. G. wyjeżdżając samochodem marki B. nr rej. (...) z łuku drogi w prawo, z ul. (...) w ul. (...), na skrzyżowaniu tych ulic i ul. (...), poruszał się środkiem jezdni.

W tym czasie z przeciwnego kierunku, samochodem marki T. (...) jechał H. M. wraz ze swoimi ojcem J. M.. H. M. widząc jadący z naprzeciwka samochód, zajmujący jego pas ruchu, hamując odbił kierownicą w prawo i zjechał z drogi na wysepkę znajdującą się na środku skrzyżowania.

Obwiniony mijając się z samochodem T. (...) zwolnił, jednak nie zatrzymując się pojechał dalej w kierunku centrum K..

H. M., gdy zobaczył, że T. G. wrócił do miejsca zamieszkania – podszedł do niego, aby porozmawiać. Ponieważ kierowca B. nie chciał odnosić się do sytuacji zaistniałej na drodze, został poinformowany, że o zdarzeniu powiadomiona zostanie policja. Następnie H. M. udał się do Komendy Powiatowej Policji w K., gdzie został przesłuchany i złożył zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia.

dowód: zeznania świadka H. M. k. 11v, 30-30v, 31v,

zeznania świadka J. M. k. 13v, 31-31v,

częściowo wyjaśnienia obwinionego T. G. k. 29-29v, 31v;

T. G. ma 24 lata, jest kawalerem, na jego utrzymaniu nie pozostają żadne osoby. Obwiniony ma stałą pracę, a jego dochód miesięczny wynosi około 3 500 zł, posiada on majątek w postaci dwóch samochodów B.. T. G. był karany za wykroczenia drogowe zarówno przed, jak i po 26 lipca 2014 r.

dowód: dane osobowe k. 15-15v, 29,

informacja o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego z dnia 06.05.2015 r. k. 27;

W stosunku do osoby T. G. został złożony wniosek o ukaranie przez oskarżyciela publicznego, w związku z podejrzeniem popełnienia przez obwinionego wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia i wyjaśnił, że nie pamięta, aby zdarzenie, które zostało mu zarzucone miało miejsce.

Stwierdził on, iż faktycznie w dniu, w którym jakiś mężczyzna podszedł do niego i zaczął odgrażać się, że zawiadomi policję, chwilę wcześniej przejeżdżał przez skrzyżowanie ulic (...), jechał jednak wówczas od strony centrum K. - wracał bowiem od swojej dziewczyny. Zaprzeczył aby w tym dniu jechał w kierunku przeciwnym. Jednocześnie wskazywał, że w tym czasie na osiedlu (...) był samochód tej samej marki i tego samego koloru co jego i wobec czego panowie M. mogli mijać się z kierowcą tamtego samochodu. Stwierdził, że w dacie zdarzenia nie nosił okularów, gdyż używa ich od kilku dni.

Wyjaśnienia T. G. jedynie częściowo zasługują na wiarę. Jako wiarygodne, Sąd potraktował te, w których obwiniony przyznaje, iż użytkuje samochód B. o nr rej. (...) oraz te, dotyczące rozmowy z H. M.. Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania jego wyjaśnień dotyczących tego, że w dniu 26 lipca 2014 r. wracał od swojej dziewczyny, po jednodniowej nieobecności w domu oraz, że przez pewien czas na osiedle (...) przyjeżdżało B. tego samego typu i koloru, co jego pojazd.

Za nieprawdziwe Sąd uznał jego wyjaśnienia w części, w jakiej nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że ewentualne przesłuchanie w charakterze świadków członków rodziny obwinionego nie mogłoby mieć znaczenia dla dokonania ustaleń stanu faktycznego, ponieważ potwierdzenie przez nich nieobecności obwinionego w miejscu zamieszkania, do czasu bezpośrednio poprzedzającego wizytę H. M., nie mogło wykluczyć, że T. G., w drodze od dziewczyny, zanim dojechał do miejsca zamieszkania, zawrócił w kierunku centrum miasta i dopiero po pewnym czasie przyjechał na osiedle (...).

W ocenie Sądu fakt korzystania przez inną osobę z bardzo podobnego pojazdu nie dyskredytuje zeznań H. i J. M.. Obaj świadkowie stanowczo stwierdzili, że widzieli, iż kierowcą mijanego pojazdu był obwiniony. H. M. jest zawodowym kierowcą, posiada zatem ogromne doświadczenie, które nie tylko pozwoliło mu na podjęcie właściwej i szybkiej reakcji w sytuacji powstania stanu zagrożenia na drodze, ale równocześnie umożliwiło przyjrzenie się osobie siedzącej za kierownicą samochodu B.. Świadek ten nie mieszka w K., nie zna również T. G.. O tym gdzie mieszka osoba poruszająca się opisanym przez niego samochodem dowiedział się od członków rodziny. H. M. nie miał żadnych wątpliwości, że osoba, z którą rozmawiał po około godzinie - to ta sama, z którą mijal się na drodze. W ocenie Sądu świadek ten nie miał żadnych powodów, aby kierować niezgodne z prawdą zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia przez T.

G., skoro w ogóle wcześniej nie znał obwinionego. Gdyby H. M. nie był przekonany, co do swoich spostrzeżeń to nie szedłby rozmawiać z T. G. i nie jechałby na policję bezpośrednio po konfrontacji z nim. Jednocześnie pewności tego świadka nie zachwiała informacja dotycząca tego, że identycznym pojazdem w tym czasie po osiedlu (...) poruszała się inna osoba.

Zdaniem Sądu, stanowczość z jaką świadek wskazywał na tożsamość obwinionego i kierowcy mijanego B. - nawet wtedy gdy został przez T. G. zapytany o to, czy wie, że w tym czasie w A. był inny pojazd B. tego samego koloru, o takich samych felgach, z takim samym silnikiem, różniący się tylko wnętrzem – przekonuje o braku wątpliwości H. M. co do poczynionych przez niego spostrzeżeń dotyczących osoby siedzącej za kierownicą samochodu B. w czasie zajścia.

Należy w tym miejscu podnieść, że informacje dotyczące tego, że T. G. jeździ szybko i agresywnie, przekonały go nie o tym, że to właśnie ta osoba była sprawcą wykroczenia, ale o tym, że wyżej wskazany jeździ w sposób niebezpieczny i zasadnym będzie złożenie stosownego zawiadomienia na policji.

Również J. M. potwierdził, że to T. G. stworzył zagrożenie na drodze. Świadek ten w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnił, że miał możliwość przyjrzenia się kierowcy, gdyż jego syn zatrzymał pojazd, a drugi kierowca znacznie zmniejszył prędkość, gdy mijali się z samochodem T. (...). Jednocześnie J. M. kojarzył obwinionego z widzenia, nie musiał więc zapamiętywać wyglądu obcej osoby, a jedynie rozpoznać w kierowcy znanego mu mieszkańca A.. Nieumiejętność rozpoznania marek samochodów nie wpływa na ocenę wiarygodności zeznań tego świadka. Również wskazanie przez tego świadka na to, że prawdopodobnie T. G. miał wówczas okulary, nie może powodować, że jego zeznania zostaną ocenione jako niewiarygodne. Po pierwsze J. M. nie był kategoriyczny w tym stwierdzeniu, a po drugie nawet błędne zapamiętanie takiego szczegółu nie świadczy o tym, że nie rozpoznał kierowcy i celowo pomawia T. G..

Do zdarzenia doszło w godzinach popołudniowych, a oba pojazdy mają kabiny na zbliżonej wysokości, zatem H. M. i J. M. niewątpliwie mogli dostrzec wygląd osoby kierującej pojazdem, z którym się mijali.

Należy zwrócić uwagę, że osiedle (...) jest małą miejscowością, w której większość mieszkańców zna się z widzenia. J. M. zna i mógł rozpoznać T. G., jako kierowcę. Skoro, zaś H. M. po niedługim czasie rozmawiał z obwinionym i nie byłby przekonany, czy to on poruszał się samochodem B., nie składałby zawiadomienia na policji i nie potwierdzał stanowczo przed sądem – pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, że to T. G. popełnił wykroczenie drogowe.

Ponadto brak jest jakichkolwiek przesłanek pozwalających na przyjęcie, że świadkowie mają powody by składać celowo niekorzystne dla obwinionego zeznania, skoro sam T. G. podał, że między nim, czy jego rodziną, a H. M. i J. M. nie było nigdy żadnych nieporozumień. Świadkowie nigdy wcześniej nie mieli żadnego bliższego kontaktu z obwinionym – H. M. w ogóle go nie zna, a J. M. kojarzy go tylko z widzenia.

Tym samym należy stwierdzić, że świadkowie nie mieli żadnych powodów, by celowo działać na szkodę T. G.. Jak z powyższego wynika, brak jest jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia, że bezpodstawnie obciążyli winą za zaistniałe zdarzenie obwinionego, najpierw przed organami ścigania, a następnie przed Sądem.

H. M. i J. M. w swoich zeznaniach bardzo szczegółowo opisali przebieg zdarzenia. Ich zeznania w trakcie całego postępowania są konsekwentne, wyczerpujące i logiczne oraz wzajemnie zgodne. Podczas przesłuchań wskazali w sposób wyczerpujący okoliczności, w jakich doszło do sytuacji zagrożenia, że widzieli kierowcę samochodu jadącego od strony osiedla (...) oraz, to jakie manewry podjął H. M. widząc nadjeżdżający z przeciwną stronę pojazd. Opisali oni również co zrobili później, a H. M. przytoczył ponadto przebieg rozmowy między nim, a obwinionym. Nie znaleziono podstaw do przyjęcia, że przedstawili oni okoliczności zajścia w sposób niezgodny z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń. Zeznania świadków we wszystkich wyżej opisanych kwestiach są w pełni wiarygodne.

W ocenie Sądu zachowanie obwinionego również świadczy o tym, że wersja świadków jest wiarygodna. Osoba zacepiona, bezpodstawnie posądzona o niewłaściwe zachowanie na drodze – T. G. musiał domyślić się, że o to chodzi, skoro była mowa o video rejestratorze w samochodzie - podczas bezpośredniej konfrontacji, stara się ustalić: o jaką

sytuację chodzi, kiedy miała mieć miejsce, a następnie usiłuje wykazać bezzasadność stawianych jej zarzutów. Skoro jak twierdzi T. G. dopiero co przyjechał do miejsca zamieszkania i nie przydarzyła mu się żadna niebezpieczna sytuacja na drodze, mógł jeszcze podczas rozmowy z H. M. dowieść niesłuszność posądzeń o spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym. Zatem gdyby pokrzywdzony pomawiał obwinionego, reakcja T. G. byłaby inna. Zachowanie obwinionego, zdaniem Sądu, świadczy o tym, że wiedząc o jaką sytuację chodzi, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie drogowe, zbył pokrzywdzonego.

Na podważenie wiarygodności wersji forsowanej przez obwinionego pozwala również analiza jego wyjaśnień. Co istotne, T. G. podczas rozprawy podał, że na przedmiotowym skrzyżowaniu nawet prędkość 20 km/h może być nadmierną, a dalej wskazał, że on zwykle jeździ tam z prędkością 20-30 km/h. Obwiniony zatem potwierdził, że jeździ w sposób niebezpieczny. O braku poszanowania przepisów ruchu drogowego przez T. G. świadczy również to, że w okresie dwóch lat dopuścił się ponadto jeszcze pięciu wykroczeń drogowych, za które został ukarany mandatami.

Wskazane okoliczności w wystarczający sposób przekonują Sąd o niewiarygodności wyjaśnień obwinionego, w zakresie w jakim nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, potwierdzają natomiast wiarygodność zeznań świadków H. M. i J. M..

Jako pełnowartościowy dowód Sąd potraktował informację o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego z dnia 06.05.2015 r.

Sąd uznał, że wina i sprawstwo obwinionego odnośnie zarzucanego mu czynu nie mogą w świetle zebranego materiału dowodowego budzić wątpliwości

Swoim zachowaniem T. G. w dniu 26 lipca 2014 r. około godziny 14:30 w K. na ul. (...), na skrzyżowaniu z ulicą (...), wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia opisanego w art. 86 § 1 k.w. gdyż kierując samochodem marki B. nr rej. (...) poruszał się środkiem jezdni, nie stosując się do obowiązku ruchu prawostronnego, czym stworzył zagrożenie w bezpieczeństwie ruchu drogowego i zmusił kierującego pojazdem T. (...) do ostrego odbicia w prawo i zjechania z drogi.

Dla odpowiedzialności z art. 86 k.w. konieczne jest ustalenie, że sprawca nie zachował „należytej ostrożności”, a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestnika ruchu drogowego ostrożności szczególnej, a więc większej, niż zwykle wymagana. Szczególna ostrożność, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie, wymagana między innymi podczas wymijania się pojazdów.

Stosownie do treści art. 16 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym, kierujący jest obowiązany jechać możliwie blisko prawej krawędzi jezdni. Zatem już samo niezjechanie do prawej krawędzi jezdni przez obwinionego wypełnia ustawowe znamiona wykroczenia drogowego. Konsekwencją powyższego była konieczność wykonania manewru obronnego w postaci zjechania z jezdni przez H. M., w celu uniknięcia kolizji. H. M. zareagował natomiast prawidłowo na zaistniałą sytuację drogową, albowiem zwolnił, zjechał poza prawą krawędź jezdni i zatrzymał samochód.

Każdy kierowca ma prawo liczyć na respektowanie przepisów i zasad bezpieczeństwa ruchu przez innych uczestników ruchu drogowego. H. M. natknął się na sytuację drogową, w której inny kierowca, jadący z przeciwnego kierunku, zajął swoim pojazdem jego pas ruchu, a tylko dzięki swojemu doświadczeniu i właściwej reakcji uniknął zderzenia obu pojazdów.

Na wymiar kary wpłynęły wskazane poniżej okoliczności.

Obwiniony postąpił nieodpowiedzialnie przekraczając oś jezdni, w momencie gdy wyjeżdżał z łuku drogi, z prędkością, która uniemożliwiała mu powrót na swój pas ruchu, pomimo, iż droga na tym odcinku jest wąska. Ponadto zachowanie

drugiego uczestnika ruchu drogowego w żadnym stopniu nie przyczyniło się do powstania stanu zagrożenia. Należy zwrócić uwagę, że do kolizji nie doszło wyłącznie dzięki reakcji pokrzywdzonego.

Opierając się na okolicznościach popełnionego przez obwinionego wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji oraz uwzględniając wcześniejszą karalność T. G. za wykroczenia drogowe, Sąd wymierzył mu na podstawie art. 86 § 1 k.k. karę grzywny w wysokości 100 złotych. Nie ulega wątpliwości, w świetle niniejszej sprawy, że wymierzona obwinionemu grzywna w powyższej wysokości nie może zostać uznana za nadmierną. W ocenie Sądu będzie ona jednak wystarczająca by spełnić funkcje kary w aspekcie jej wychowawczego oddziaływania. Pomimo, iż grzywna została wymierzona w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, winna jednak uświadomić obwinionemu naganność jego postępowania oraz nieuchronność sankcji, w przypadku popełnienia wykroczenia, a także zniechęcić go do naruszania norm prawnych w przyszłości. W ten sposób spełnione zostaną cele zapobiegawcze i wychowawcze postępowania wobec T. G.. W takiej sytuacji kara grzywny wymierzona obwinionemu, zdaniem Sądu, spełnia zarówno swoje zadania prewencyjne jak i represyjne.

Wobec faktu, iż obwiniony ma stałą pracę, a jego dochody są wysokie, Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia go od ponoszenia zryczałtowanych wydatków postępowania Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. w zw. z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania (...) w sprawach o wykroczenia kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania. Kwotą tą uzasadnia okoliczność rozpoznania sprawy na rozprawie. Oprócz zryczałtowanych wydatków postępowania wymierzono obwinionemu opłatę w kwocie 30 zł. Kwota ta uzależniona jest od wysokości orzeczonej kary grzywny i stanowi 10 % jej wysokości, nie mniej jednak niż 30 zł. Biorąc zatem pod uwagę wysokość kary grzywny (100 zł), wymierzono T. G. opłatę w wysokości 30 złotych. Wskazane wcześniej okoliczności przekonywały, iż wobec obwinionego nie zachodzi podstawa do zwolnienia go od ich ponoszenia, a uiszczenie kwoty 130 złotych, nie będzie dla niego zbyt uciążliwe.